

65 GAZETA MURANOWSKA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
SPRZEDAŻ WZBRONIONA

/2023 (86)



Monika Klonowska
Dyrektor
Społecznej
Szkoły
Podstawowej
Fundacji
AlterEdu

SPOŁECZNA
SZKOŁA PODSTAWOWA
Fundacji AlterEdu kl. IV-VI



DZIEŃ PO DNIU ... 😊

Jak uratować najcenniejsze?

Warto mieć w kadrze Ratownika Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Dzięki Panu Karolowi, który jest również nauczycielem w-f uczniowie klas 4-6 rozpoczęli szkolenie z udzielania pierwszej pomocy.

→ str. 4

ZDROWYCH,
SPOKOJNYCH
I RADOSNYCH ŚWIĄT

Bożego Narodzenia

życzy
Redakcja Gazety Muranowskiej

Rodzicu,
porozmawiajmy o szkole
dla Twojego dziecka.

Terminy spotkań:
8/01/2024, godz.18.00
12/02/2024, godz.18.00
1/03/2024, godz.18.00

Serdecznie zapraszamy!

Szczególne informacje znajdziesz
na stronie:
<https://sspfac.waw.pl>
+48 780 160 100

AlterEdu 1-3



Darek Miroński
Nauczyciel
w szkołach
Fundacji AlterEdu

ARCYDZIEŁA W POLSKICH ZBIORACH

Dama z gronostajem

Cecilia GALLERANI

Urodziła się w 1473 roku w dość zamożnej rodzinie. Jej ojciec Fazio był ambasadorem we Florencji i Lukce. Matka Margeritha była córką znanego doktora praw. Przedwczesna śmierć ojca i następujące po niej komplikacje majątkowe spowodowały jednak, że w młodości Cecilia nie opływała w luksusy. Była za to niezwykle piękna i zdobyła świetne wykształcenie. Znała grekę i łacinę, uchodziła też za jedną z lepszych poetek epoki renesansu. Otaczała się intelektualną elitą, a z czasem została patronką pisarzy.

W wieku około czternastu lat Cecilia została kochanką księcia Mediolanu Lodovico Moro Sforzy. Książę był nią oczarowany i spędzał z nią każdą chwilę. Choć trzy lata później Cecilia zaszła w ciążę, Lodovico poślubił córkę księcia Ferrary Beatrice d'Este, zgodnie z obowiązującymi wymogami dynastycznymi. Ślubne uroczystości były bardzo huczne i wyprawiane z przepychem. Jednak po ślubie Beatrice, wiedząc o uczuciu, jakim Lodovico darzył piękną Cecilie, nie wpuszczała męża do sypialni. Książę natomiast nadal dbał o swoją ukochaną.



→ str. 7

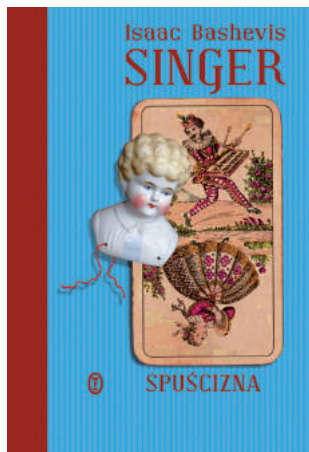


Monika
Utnik-Strugała
Redaktor naczelna

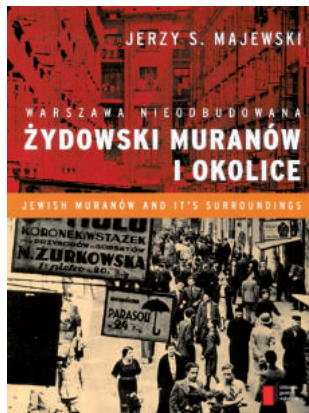
Zdjęcia z internetu

Świąteczny prezentownik

W święta najbardziej liczymy się **MY** – My rodzina, My przyjaciele, My koledzy z pracy. Ale przecież nie zaszkodzi wręczyć komuś upominku – symbolu bliskości i przyjaźni. Jednak nie wpadajmy do galerii handlowej w ostatniej chwili, by „odfajkować” prezenty. Przystańmy w przedświątecznym szale i zastanówmy się, co komu sprawi przyjemność.

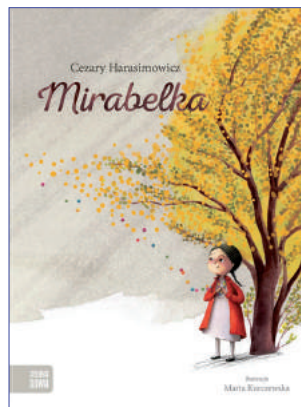


„Spuścizna” Isaaca Bashevisa Singera, jedna z najlepszych powieści noblisty, w której znajdziemy wspaniałą galerię postaci – ludzi nieszczęśliwych i walczących o przetrwanie, hrabiów, cadyków, upadłe kobiety, szaleńców, rewolucjonistów, grzeszników i świętych, ich wędrówki przez tereny Rosji, porozbiorowej Polski, Ameryki i Palestyny. Autor chce jeszcze raz pokazać bujną różnorodność żydowskiego losu. Dzięki Singerowi mamy wciąż dostęp do spuścizny dawnego żydowskiego świata z jego ogromnym bogactwem tradycji, religii i kultury.



Tej pozycji mieszkańcom Muranowa nie trzeba przypominać. A jeżeli ktoś jej jeszcze nie ma albo przeczytał egzemplarz z biblioteki, na pewno ucieszy się, gdy będzie mógł postawić ją na półce. Mowa o książce Jerzego Majewskiego. Autor proponuje nam wyprawę w przeszłość. Zabiera na historyczny spacer po domach i ulicach nieistniejącej już dzielnicy północnej w czasach, gdy tętniła ona życiem.

Udaną pozycją dla dzieci jest „Mirabelka” Cezarego Harasimowicza. Tę pełną nadziei, wiary i miłości historię kilku pokoleń opowiada rosnąca na warszawskich Nalewkach



Gdy my będziemy pochłonięci lekturą, nastrój wniosą różnego rodzaju ozdoby świetlne. Mogą to być latarenki, urocz domki LED, tealighty albo zestawy świec zapachowych, sojowych czy woskowych. Rozstaw je w kilku miejscach: na komodzie, stoliku kawowym, szafce.

mirabelka. Mirabelka rosła naprawdę. Co znaczące, przetrwała wojnę, getto, zagładę, stalinizm, budowę okolicznych domów, ale nie przetrwała... naszych czasów. Ścięto ją podczas budowy apartamentowca.



Skoro świeca, to musi też być zestaw odpowiednich narzędzi: gasidło do świec (rodzaj kapturka czy fajki), nóż do świec oraz przycinacz knota. Położone obok świec będą eleganckim dodatkiem, który sprawi, że nasz dom nabierze klasy.



W nastrojowy zimowy wieczór przyda się również koc. Najlepiej czerwony lub z motywem świątecznym. Wsuńmy się pod niego, zaparzymy herbatę, weźmy książkę. Tylko tyle i aż tyle!

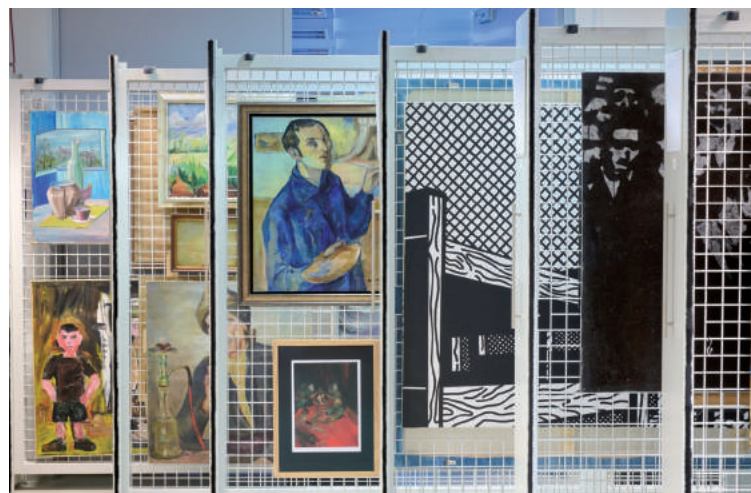


NA OKU

Kino Muranów zaprasza na noc sylwestrową, podczas której wspólnie powitamy Nowy Rok! W programie znalazły się dwa przedpremierowe pokazy filmów: „Bulion i inne namiętności” oraz „Dream Scenario”. Pierwszy z nich, zdecydowanie najsmaczniejszy film przyszłego roku, to traktat o miłości do jedzenia. Czy namiętność może mieć smak? Wietnamsko-francuski reżyser Tr n Anh Hùng (Rykszarz, Zapach zielonej papai) udowadnia, że zdecydowanie tak! „Bulion i inne namiętności” (nagroda za reżyserię na festiwalu w Cannes) wciąga w świat doskonałej francuskiej kuchni, ale przede wszystkim w zmysłowy sposób pokazuje, że poprzez potrawy, smaki i aromaty można wyrazić najgłębsze uczucia. Drugi, „Dream Scenario” z brawurowym i zaskakującym Nicolasem Cage’em to czarna komedia, o jakiej nikomu się nie śniło. Zdobywca Oscara Nicolas Cage wcielił się w rolę niedoświadczanego i niemal niezauważalnego szarego człowieka, którego los zmienia się diametralnie, odkąd co noc śni się obcym ludziom na całym świecie. Z dnia na dzień, a w zasadzie z nocy na noc, Paul Matthews staje się celebrytą szczególnej kategorii. Między seansami ekipa kina zaprasza na poczęstunek (również w wersji wegetariańskiej), open bar i szampańską zabawę z DJ-em.



Polin zorganizuje ostatnie w tym roku spotkanie z cyklu „Oto obiekt”. Tym razem bohaterami będą muzycy: skrzypkowie i pianiści, których osobiste pamiątki znajdują się w zbiorach Muzeum POLIN. Każdy z tych przedmiotów opowiada inną historię – od jedwabnego krawata Władysława Szpilmana, poprzez szkice utworów Henryka Golda, poruszające listy Witolda Barucha, które pisał z getta do żony przebywającej po aryjskiej stronie, nastoletnie pamiętniki Felicji Blumenthal, aż po skrzypce uratowane z getta we Lwowie. 7 grudnia o 18.00 uczestnicy spotkania będą nie tylko wspominać wybitnych polsko-żydowskich artystów, ale także postarają się ożywić niektóre spośród obiektów, które na co dzień ukrywają się w muzealnym archiwum.





GAZETA SZKOLNA

MURANOWSKA

Co w szkołach słychać?



Maciej
Frasunkiewicz
Psycholog
w szkołach
Fundacji AlterEdu

Zapomniani przez system

Rozwój każdego dziecka w systemie edukacyjnym jest kluczowy dla jego przyszłości. Jednak w polskich szkołach system ten nie zawsze skutecznie odpowiada na potrzeby wszystkich swoich uczniów, szczególnie tych bez orzeczeń. Ta grupa uczniów, często niewidoczna w ramach tradycyjnych metod nauczania i wsparcia, stoi przed unikalnymi wyzwaniami, które wymagają kompleksowego zrozumienia i odpowiedzi.

W polskim systemie edukacyjnym obserwuje się tendencję do koncentrowania uwagi na dwóch głównych grupach: uczniach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, którzy posiadają oficjalne orzeczenia (choć prawdę powiedziawszy z tym bywa różnie w praktyce), oraz na tych uczniach, którzy bez problemu wpasowują się w standardowy model nauczania. Jest to podejście, które choć efektywne dla wielu, pozostawia znaczną liczbę uczniów bez odpowiedniego wsparcia i uwagi.

Uczniowie bez orzeczeń często znajdują się w edukacyjnym limbo. Nie kwalifikują się do specjalistycznych programów czy dodatkowego wsparcia przeznaczonego dla uczniów z orzeczeniami, jednocześnie nie zawsze mogą sprostać standardowym wymaganiom szkolnym. Ta grupa uczniów może zmagać się z różnorodnymi trudnościami, takimi jak różnej skali problemy w uczeniu się, trudności emocjonalne, czy wyzwania społeczne, które nie są na tyle wyraźne, aby skutkować orzeczeniem, ale które znacząco wpływają na ich doświadczenie edukacyjne i rozwój.

Brak dostosowania programów nauczania i metodyk wsparcia do tej zróżnicowanej grupy uczniów tworzy lukę w systemie edukacyjnym. Indywidualne podejście, choć chętnie podnoszone na ustach decydentów przy różnych okazjach – w praktyce przeważnie nie istnieje, bo nie ma takiej fizycznej możliwości. Szkoły i nauczyciele, często ograniczeni przez rygorystyczne ramy podstawy programowej i brak wystarczających zasobów, mogą mieć trudności z identyfikacją i odpowiednim reagowaniem na te subtelne potrzeby.

Dodatkowo, system edukacyjny nie zawsze jest w stanie efektywnie wykorzystać potencjał, jaki drzemie w tych uczniach. System edukacyjny w Polsce boryka się z brakiem elastyczności, co sprawia, że trudno jest dostosować programy nauczania do indywidualnych potrzeb uczniów. Brak odpowiednich środków finansowych i kadrowych w szkołach dodatkowo utrudnia efektywne wsparcie uczniów bez orzeczeń. Niewystarczająca pomoc psychologiczno-pedagogiczna, skupiająca się tylko na najbardziej widocznych przypadkach, sprawia, że pozostali uczniowie często są pomijani. Niewykorzystanie ich zdolności i talentów, z powodu braku odpowiedniego wsparcia i uwagi, jest nie tylko stratą dla samych uczniów, ale także dla społeczeństwa jako całości. Edukacja, która nie dostosowuje się do indywidualnych potrzeb swoich uczniów, ryzykuje marnowanie ich potencjału i możliwości.

Wpływ Warunków Domowych

Warunki domowe mają istotny wpływ na rozwój edukacyjny i emocjonalny uczniów, zwłaszcza tych bez orzeczeń. Stabilność emocjonalna i wsparcie, które dzieci otrzymują w domu, bezpośrednio wpływają na ich doświadczenia w szkole, motywację i zdolność do nauki. Dzieci pochodzące z harmonijnych rodzin, gdzie panuje wsparcie emocjonalne, zazwyczaj mają lepsze podstawy do nauki i rozwoju. Z drugiej strony, niepewność i konflikty rodzinne mogą generować lęk i stres, co negatywnie wpływa na wyniki w szkole.

Ważne jest również wsparcie edukacyjne w domu. Uczniowie, którzy otrzymują pomoc w zadaniach domowych i mają dostęp do zasobów edukacyjnych, często osiągają lepsze wyniki. Jednak w rodzinach borykających się z problemami socjoekonomicznymi, gdzie brakuje zasobów finansowych na materiały edukacyjne lub rodzice są zbyt zajęci pracą, aby angażować się w edukację dzieci, uczniowie mogą napotkać na trudności w osiągnięciu sukcesów szkolnych.

Ponadto, długotrwały stres i brak pozytywnych interakcji w domu mogą prowadzić do problemów ze zdrowiem psychicznym, takich jak lęk czy depresja, oraz utrudniać rozwój kompetencji społecznych. Brak umiejętności społecznych może ograniczać zdolność dziecka do budowania relacji z rówieśnikami i dorosłymi w szkole, co jest kluczowe dla ich ogólnego rozwoju i dobrostanu.

Konsekwencje Braku Adekwatnego Wsparcia

Brak właściwego wsparcia może prowadzić do szeregu negatywnych konsekwencji dla uczniów, a więc dla społeczeństwa:

1. Problemy natury zdrowia psychicznego: Uczniowie mogą doświadczać wzrostu przypadków lęku, depresji i innych zaburzeń psychicznych.
2. Zachowania ryzykowne: Ucieczka w używki, takie jak alkohol i inne substancje psychoaktywne, może stać się formą radzenia sobie ze stresem i brakiem wsparcia.
3. Trudności w budowaniu relacji: Brak umiejętności społecznych może prowadzić do izolacji, problemów w nawiązywaniu przyjaźni i utrudniać współpracę.
4. Zwiększenia liczby młodzieży z problemami psychologicznymi: Wzrost liczby młodych ludzi wymagających wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego.
5. Narastania zachowań antyspołecznych: Wzrost przestępczości i problemów w zachowaniu, w tym agresji i braku umiejętności radzenia sobie z emocjami.
6. Obniżenia jakości edukacji: Spadek efektywności nauczania i wyników edukacyjnych, co może wpłynąć na przyszłe pokolenia.

Proponowane kierunki zmian?

Aby zmienić tę sytuację, niezbędne są konkretne działania, w tym m.in.:

1. Zwiększenie nakładów finansowych i kadrowych: Zapewnienie szkołom większych zasobów, aby mogły lepiej sprostać potrzebom uczniów.
2. Rozwój Programów Wsparcia Psychologiczno-Pedagogicznego: Tworzenie programów, które są dostosowane do realnych potrzeb uczniów, nie tylko tych z orzeczeniami.
3. Edukacja Społeczna i Budowanie Umiejętności Społecznych: Wprowadzenie programów edukacyjnych skoncentrowanych na rozwoju empatii, komunikacji i umiejętności społecznych.

Przed Polską stoi zadanie zbudowania systemu edukacyjnego, który jest dostosowany do potrzeb wszystkich uczniów. Tylko poprzez holistyczne podejście, uwzględniające zarówno potrzeby indywidualne uczniów, jak i wyzwania systemowe, możemy stworzyć środowisko, które sprzyja rozwojowi każdego dziecka. Wymaga to zaangażowania na wszystkich poziomach edukacji oraz wsparcia społeczności lokalnych. Wspólnymi siłami możemy zapewnić młodemu pokoleniu narzędzia niezbędne do osiągnięcia sukcesu i budowania zdrowego społeczeństwa.



Monika Klonowska
Dyrektor Społecznej
Szkoły Podstawowej
Fundacji AlterEdu

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA Fundacji AlterEdu kl. IV-VI



DZIEŃ PO DNIU ...

Jak uratować najcenniejsze?

Warto mieć w kadrze Ratownika Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Dzięki Panu Karolowi, który jest również nauczycielem w-f uczniowie klas 4-6 rozpoczęli szkolenie z udzielania pierwszej pomocy. Na pierwszych zajęciach dowiedzieli się, w jaki sposób należy postępować w sytuacji, kiedy znajdziemy się w pobliżu osoby poszkodowanej. Później przyszedł czas na praktykę – uczniowie przeprowadzali pozorowaną akcję ratunkową osoby poszkodowanej na szlaku turystycznym. Wszyscy dzielnie i ambitnie ćwiczyli i w większości cała symulowana akcja ratunkowa była przeprowadzana prawidłowo, co pozwala z optymizmem planować kolejne etapy szkolenia z zakresu pierwszej pomocy.

Dzień Edukacji Narodowej czyli plebiscyt nauczycieli ...

Gala odbyła się w iście oskarowym stylu. Chociaż zamiast czerwonego dywanu były ... czerwone stopy, to wyróżnieni nauczyciele poczuli się jak w Hollywood. Doskonale przygotowane przemowy, zero tremy i pomyłek. Kochani, jesteśmy z Was dumni, niektórzy prezenterzy mogą się od Was sporo nauczyć. A teraz czas na zaprezentowanie wyróżnionych nauczycieli:

- Nauczyciel z najszczerzym uśmiechem
Pani Agata Balcerska – psycholog szkolna
- Najbardziej roztargniony nauczyciel
Pani Joanna Jusiś – nauczycielka matematyki
- Najmodniej ubrany nauczyciel
Pani Sylwia Kapusta – wychowawczyni klasy VI
- Nauczyciel, który najwięcej zapisuje na tablicy
Pani Samanta Dryja-Zabielska – nauczycielka jęz. polskiego
- Nauczyciel, który najbardziej pilnuje przestrzegania zasad
Pani Paulina Kowalczyk – wychowawczyni klasy V
- Nauczyciel z wielkim sercem
Pani Samanta Dryja-Zabielska – nauczycielka jęz. polskiego

Gratulujemy wszystkim wybranym nauczycielom, a Pani Samancie nawet podwójnie. Laureaci otrzymali od naszych uczniów własnoręcznie wykonane nagrody.

Po gali nauczyciele zaprosili wszystkich uczniów na zdrowy poczęstunek. Bowiem zadaniem nauczycieli było samodzielne przygotowanie wszystkich zdrowych potraw. Stół wyglądał imponująco, było zdrowo i smacznie.

W Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej

Odwiedziliśmy młodszego brata Muzeum Wojska Polskiego, który sprawuje opiekę nad egzemplarza-



mi broni „wielkogabarytowej”, czyli tzw. ciężkiej. Na obszernym placu „pod chmurką” stacjonują samoloty, transportery, wyrzutnie rakiet i pojazdy walki radioelektronicznej oraz oczywiście... czołgi. Oj, było co oglądać...

Praktyczne eksperymenty. Ciekawe i inspirujące zadania.

To idealna mieszanka zabawy i edukacji. Takie zajęcia, w których poznajemy podstawy robotyki oraz przeprowadzamy chemiczne eksperymenty są kolejnym krokiem do rozwijania pasji do nauk ścisłych i nowoczesnych technologii.

Najlepszym sposobem na sprawdzenie, czy uda nam się wykorzystać teorię w praktyce jest oczywiście testowanie. No to po kolei, najpierw budujemy, później programujemy i sprawdzamy, czy robot robi dokładnie to, co zostało przez nas zaprogramowane. I... tak, udało się.

Później przyszedł czas na wykonanie własnych, autorskich slimów. To dopiero była frajda, ponieważ każdy był wyjątkowy miał ulubiony kolor i kształt.

Zabawa, zabawą, a uczniowie w rozterce ... bo kim tu zostać? Programistą? Chemikiem?

Prawo warto znać

19 października w ramach Ogólnopolskiego programu edukacyjnego Służby Więziennej związanego z prewencją przestępstw wśród młodzieży – „W SŁUŻBIE PRAWU” klasy VI, VII i VIII odwiedzili przedstawiciele Aresztu Śledczego w Warszawie-Białolece.

Nasi goście z ogromnym zaangażowaniem wprowadzili młodzież w tematy związane z przestrzeganiem prawa oraz przedstawili konsekwencje jakie grożą za jego nieprzestrzeganie.

Dzień dyni

Duchy, czarownice, wiedźmy, dynie... i wiele, wiele innych stworów nawiedziło naszą szkołę. Strrrraasznie nas zaskoczyliście pomysłowością, kreatywnością i twórczą wyobraźnią. Doskonale się bawiliśmy, szczególnie, że okazja była podwójna, ponieważ właśnie tego dnia jeden z naszych uczniów obchodził urodziny. Wszystkiego najlepszego Koa 😊.

Do naszej szkoły zawiąły Dobre Warsztaty z sitodruku.

Super, że ktoś wymyślił technikę, którą można stosować na niemal każdej powierzchni. A jak na każdej, to nasi uczniowie wybrali... tkaniny. Zobaczcie jakie wspaniałe dzieła powstały z własnoręcznie wykonanych szablonów które, za pomocą sitodruku, w magiczny sposób teleportowały się na torby, koszulki i bluzy.

Co rodzice w pracy robią?

Dziękujemy pierwszej odważnej mamie, która rozpoczęła cykl spotkań z rodzicami. Dzięki tym spotkaniom, nasi uczniowie mają możliwość spojrzenia na rodziców zupełnie innymi oczami. Bo tu nagle okazuje się, że wykonują oni tak fascynujące zawody, że aż się chce błyskawicznie dorosnąć.

11 listopada – jedna z najważniejszych dat w historii polskiej państwowości.

Data, pozwalająca nam zapamiętać o zaborach, które trwały aż 123 lata. Zaborach, które zabrały nam praktycznie wszystko, oprócz... woli walki i dążenia do wolności.

Fot. Fundacja AlterEdu

Wolność – jedna z najpiękniejszych rzeczy dla państwa, narodu i człowieka. Wolność dająca możliwość decydowania o sobie, wolność dająca możliwość rozwoju, wolność dająca prawa. Radość z jej odzyskania nasi uczniowie uczcili odśpiewując hymn i przygotowując prace plastyczne.

Kreatywny TUS

W klasie 4 uczniowie wykorzystując swoją imponującą kreatywność oraz sprawność manualną rąk opowiadali o tym, co im sprawia radość.

Slime to nie tylko świetna zabawa różnymi masami, ale również wspaniałe ćwiczenie poprawiające zręczność.

Takie zajęcia, to uczniowie lubią 😊.

Niby zabawa, a jednak nauka. Frajda, swoboda, integracja, wzajemna pomoc. Czego chcieć więcej?



Fot. Fundacja AlterEdu



Tomek Piotrowicz
Nauczyciel
w szkołach
Fundacji AlterEdu

Zdjęcia autora

Wszędobylskie kotwice jazzowe

W czasach, gdy Polska wchodziła do struktur Unii Europejskiej drażniła mnie obiegowa opinia, sprowadzająca się do stwierdzenia, iż właśnie wracamy do Europy. Przecież zawsze w niej byliśmy dzięki łacińskiej czy śródziemnomorskiej kulturze! Ostatnio słuchałem wywiadu z Michałem Urbaniakiem, czołowym skrzypkiem z kręgu jazz fusion. On także buntuje się, gdy często słyszy, że jazz is back. Na szczęście muzycy z Nowego Jorku – a Urbaniak

też tam pomieszkują – odpowiadają na to: *It never went anywhere!* No właśnie! Jazz był, jest i będzie; słysząc jego elementy w każdej muzyce rytmicznej. Nigdzie się nie wybiera, miał dużo portów do postawienia kotwicy. I to uczynił...

Kilka lat temu obchodzono hucznie 50-lecie JAZZ FORUM, ciągle wydawanego w Polsce magazynu europejskiego jazzu, fenomenu naszej kultury. Były koncerty, benefisy, konferencje. Festiwali jazzowych w Polsce w bród, podobnie ciekawych płyt rodzimych artystów, często nagrywanych z udziałem wybitnych amerykańskich i europejskich muzyków. Wychodzi też sporo książek o jazzie i muzykach go wykonujących. Pod choinką znalazłem kiedyś prezent – książkę Pawła Urbańca pod elektryzującym tytułem *O życiu i muzyce z legendami jazzu*. To seria pięćdziesięciu wywiadów z gigantami współczesnego jazzu, okraszona znakomitymi grafikami – portretami interlokutorów autora. Jedno pytanie zadaje on swoim wszystkim rozmówcom, mianowicie, czy jazz można zdefiniować i co on oznacza dla danego muzyka. Pytanie trudne, odpowiedzi zróżnicowane, ale dowodzą niezbicie, że jazz nie może wrócić, bo nigdzie się nie wybiera.

Przyjrzyjmy się najciekawszym odpowiedziom jazzmenów na to fundamentalne pytanie. Wszyscy podkreślają wielkie znaczenie improwizacji, co odróżnia jazz od reszty muzyki. Niektórzy boją się ograniczania jazzu przez definicję; w końcu łacińskie źródło tego słowa oznacza *zamknięcie, zakończenie*. Muzycy podkreślają, że jazz jest tym, czym jest. Wiemy, kiedy go słyszymy. Jest sposobem wyrażania siebie. Można posunąć się w nim tak daleko, jak tylko pozwoli na to wyobraźnia. To muzyka odkrywców, to przestrzeń wielu pomysłów i muzycznych rozwiązań. Jazz to afroamerykańska muzyka zawierająca wiele elementów pochodzących z Europy. Kluczową rolę odgrywają w nim emocje. Jazz ma wiele akordów i unikatowych cech rytmu. Łączenie ze sobą harmonii i melodii daje bardzo różne rezultaty, sprawia, że jazz to fenomen. Może być grany przez każdego, kto rozumie, na czym on polega. Bazą improwizacji są struktury harmoniczne oraz umiejętność dzielenia się muzyką z innymi, spontaniczna kooperacja, reakcja na dźwięki.

Jazz jest swego rodzaju sposobem myślenia, miejscem, gdzie wszystko jest możliwe. Artysta ma nieograniczone możliwości, kiedy używa swoich muzycznych doświadczeń. Jak twierdzi gitarzysta Bill Frisell, jazz to miejsce bez zasad. Oryginalnie o jazzie wypowiada się saksofonista Benny Golson, porównując go do rozmowy, kiedy nie możemy przemyśleć tego, co powiemy, a z ust słowa wychodzą w tym samym czasie, gdy o nich myślimy. Według Golsona jazz przypomina wycieczki do tego samego lasu, ale nie do tych samych drzew. Jest jak safari, gdzie muzycy polują na pomysły, wyczekując nieznanego, które niedługo stanie się zrozumiałe.

Wielu ludzi określa jazz jako amerykańską klasykę. Jego niepowtarzalność polega na tym, że opiera się na innych wzorcach rytmicznych niż muzyka europejska i klasyczna *sensu stricto*. Jazz to przedłużenie ludzkiej ducho-

wości, to wyrażenie osobistych uczuć muzyka. Jest niezwykle ekskluzywny, jednoczy muzyków z całego świata bez względu na jakiegokolwiek różnice. Zawiera w sobie kreatywność, indywidualność, nie jest statyczny, lecz uniwersalny, spontaniczny i otwarty na ciekawe idee. Pianista Bob James uważa jazz za sposób myślenia o życiu i za poczucie wolności, kocha nieznaną, uwielbia niebezpieczeństwo związane z tą muzyką. Jazz może prowadzić do tego, że gra się z muzykami, których nie zna się, bez prób i przygotowań. Uskrzydla, inspiruje, zmusza do zadawania pytań. Wywodzi się od rdzennych Amerykanów, stale się rozwija, ale wciąż pozostaje mocno zakorzeniony w miejscu pochodzenia. Wibrafonista Mike Mainieri podkreśla, że jazz przybiera różne formy w zależności od pochodzenia artysty i kultury, która na niego oddziałuje. Gitarzysta Pat Martino twierdzi, że jazz jest naturalną możliwością świadomego odczucia ruchu i kierunku. Jak przy wychodzeniu z domu, kiedy już jesteśmy na zewnątrz, znamy otoczenie i wiemy instynktownie, którą drogą pójść.

Dla wielu jazzmenów uprawiana przez nich muzyka to sposób osobistego wyzwolenia i najbardziej wymagający rodzaj muzyki, to bodziec, który prowadzi do wypełnienia delfickich przykazań o potrzebie poznania samego siebie i zaakceptowania pewnej symetrii – niczego za dużo. Trębacz Dizzy Gillespie często powtarzał, że jazz to klasyczna muzyka przyszłości. Saksofonista David Murray twierdzi z kolei, że jazz jest przyjazny ludziom i ma wiele odmian, bo stał się ekonomiczny. Muzyk ma tu na myśli aspekt duchowy, uważa, że jazz należy do każdej religii, jest międzynarodowy. Trębacz Ted Jones powiedział kiedyś, że jazz to jego religia. Są w nim elementy bluesa, folku, muzyki afrykańskiej i klasyki, wtedy dopiero jest prawdziwy. Według saksofonisty Archego Sheppa wyraz *jazz* pochodzi od francuskiego czasownika *chasse*, który oznacza *polowanie*, jak u Golsona – na safari. Termin ewoluował i stał się określeniem slangowym. W języku angielskim być może wywodzi się od slangowego słowa *jasm*, które oznaczało *duśzę* bądź *energię*.



Na koniec odwołajmy się do słów kontrabasisty Bustera Williamsa, dla którego jazz jest kawałkiem życia. To filozofia, trzeba byłoby zadawać sobie te same pytania przez cały czas. Jazz kieruje nieświadomie życiem muzyka, zawsze pokazując dobre rozwiązania. Pokazuje jak ufać i jak to zaufanie budować. To język każdego muzyka z osobną, a wszyscy mają własną ekspresję. Słowem, idealny dla młodych ludzi, którzy cenią w życiu brak banału i autoekspresję. Nic dodać, nic ująć...

A więc Wesółych i jazzowych Świąt!!!



Jan Barański
Informatyk
w szkołach
Fundacji AlterEdu

Zdjęcia z internetu

AI

Jedną z moich ulubionych książek są „Opowieści o pilocie Pirxie” Stanisława Lema. To cykl opowiadań o dziejach tytułowego Pirxa. Oczywiście rzecz dzieje się w przyszłości a teksty opisują życie i pracę bohatera. Jedno z opowiadań, noszące tytuł Wypadek, poświęcone jest ekspedycji badawczej na jednej z górzystych planet. Pirx udał się tam z dwójgim innych uczonych i robotem o imieniu Aniel. I oto pewnego dnia, po zakończeniu codziennego cyklu badań, robot zaginął. Okazało się, że poszedł w góry, po to by sprawdzić czy zdoła pokonać skalną ścianę. Niestety, nie zdołał. Czemu o tym piszę? Otóż ów robot zachował się jak człowiek – ktoś dla kogo ważne są irracjonalne czasami wyzwania. A to dla mnie wiąże się ściśle z inteligencją.

Hasło AI czyli sztuczna inteligencja staje się coraz bardziej powszechne i popularne. Skąd się to wzięło i o co chodzi? Wszystko zaczęło się od robotów. Pragnienie stworzenia sztucznego człowieka zaprzętało umysły wynalazców już w starożytności. W średniowieczu pojawiło się wiele różnych figur ludzkich i zwierzęcych, najczęściej o napędzie sprężynowym. Nazwę „robot” wymyślił czeski pisarz Capek. Użył jej w 1920 roku do określenia automatów zbuntowanych przeciwko ludziom. Utwór nazywał się RUR czyli Rozumne Uniwersalne Roboty. Tak, tak, już wtedy widmo Terminatora zawisło nad światem.

Potem historia potoczyła się żwawo. W 1932 roku w Niemczech zbudowano, sterowanego drogą radiową, robota reklamowego. Poruszał rękoma, wargami i oczyma a dźwięk wydobywał się z wbudowanego głośnika. Konkurencją były roboty zbudowane w USA (Mister Telewox), czy w Anglii (Alpha). W 1933 pojawił się potężny, amerykański robot-lektor, który wślwił się zabiciem swego twórcy. Ów chciał dokreślić przed pokazem jakąś śrubkę i w tym momencie opadła na niego ręka robota. Nie powstrzymało to innych konstruktorów. Jednak wszystkie te konstrukcje uświadomiły twórcom jeden podstawowy fakt – urządzenia działały niesamodzielnie, były bezpośrednio lub pośrednio sterowane przez swoich opiekunów. Brakowało w nich „iskry bożej”, czegoś co ożywia, inspiruje i swojego posiadacza, i otoczenie.

Formalnie określenie „sztuczna inteligencja” zostało wprowadzone w 1956 roku na konferencji naukowej na Uniwersytecie Dartmouth w Hanowerze w stanie New Hampshire. Historia AI rozwija się bardzo dynamicznie wraz z coraz nowocześniejszymi rozwiązaniami technologicznymi współczesnej elektroniki. Coraz szybsze i sprawniejsze procesory, duże pamięci to wzrost mocy obliczeniowej komputerów. A to z kolei wpływa na bardzo szybką obróbkę danych.

AI jest jednym z najszybciej rozwijających się obszarów rozwoju technologicznego.

Jednak dziś nawet najbardziej złożone modele sztucznej inteligencji wykorzystują tylko „sztuczną wąską inteligencję”, która jest najbardziej podstawowym z trzech typów AI. Pozostałe dwa są wciąż przedmiotem science fiction i w tej chwili nie są używane w żaden praktyczny sposób.

Sztuczna wąska inteligencja (ANI) istnieje dzisiaj, i jest określana jako „słaba”. Jest tak dlatego, że nie posiada ludzkich składników, które przypisujemy prawdziwej inteligencji. Chociaż może wykorzystywać wysoce złożone algorytmy i sieci neuronowe, to są one jednak jednostkowe i zorientowane na cel. Rozpoznawanie twarzy, wyszukiwanie internetowe i samojezdne samochody to przykłady wąskiej sztucznej inteligencji.

Sztuczna inteligencja ogólna (AGI) powinna potrafić wykonać, tak jak człowiek to by zrobić, każde zadanie intelektualne. AGI może uczyć się na podstawie doświadczenia, wykrywać i przewidywać wzorce. Jednocześnie może ogarnąć zadania, które nie są rozwiązywane za pomocą wcześniej pozyska-

nych danych ani istniejących algorytmów. W USA zbudowano i uruchomiono superkomputer Summit. Jako jeden z niewielu na świecie, może działać jak AGI. Ma możliwość wykonania 200 000 bilionów obliczeń na sekundę, co człowiekowi zajęłoby miliard lat.

Wreszcie sztuczna nadinteligencja (ASI) która teoretycznie jest w pełni samoświadoma. Może, poza naśladowaniem ludzkich zachowań, rozumieć ich przyczyny i wynikająca z tego konieczność różnych zachowań. To właśnie jej przebudzenie możemy obserwować w filmie z Arnoldem Schwarzeneggerem.

Technologie wykorzystujące AI są już używane i bardzo dynamicznie się rozwijają. Do najbardziej znanych należą:

Uczenie maszynowe – algorytmy AI są stosowane do różnych rodzajów metod uczenia się i technik analizy, które umożliwiają systemowi doskonalenie się bez potrzeby zaprogramowania czegokolwiek.

Przetwarzanie języka naturalnego czyli rozpoznawanie i rozumienie języka pisanego oraz poleceń głosowych. Wykorzystywane przez chatboty i cyfrowych asystentów głosowych, takich jak Siri i Alexa.

Widzenie komputerowe to metoda, dzięki której komputery rozumieją i „widzą” cyfrowe obrazy i filmy – w przeciwieństwie do ich rozpoznawania lub kategoryzacji. Umożliwia to analizę złożonych, kontekstowych informacji, które mogą być następnie wykorzystane do automatyzacji lub informowania innych procesów.

Robotyka znana i używana w przemyśle od lat. AI sukcesywnie zastępuje ręczne programowanie i kalibrację. Jeśli podczas pracy występują niedoróbki, człowiek często dostrzega je dopiero po fakcie. Problem sprawia też ustalenie przyczyny błędu. AI gwarantuje lepszą opiekę nad procesem produkcyjnym i znacznie rozszerza zakres i rodzaj wykonywanych zadań.

A w praktyce to wszystko obecnie oznacza wiele zastosowań. Sztuczna inteligencja wykorzystywana jest w służbie zdrowia. Zbiory danych medycznych są

jednymi z największych, najbardziej złożonych i najbardziej wrażliwych na świecie. Głównym celem sztucznej inteligencji w opiece zdrowotnej jest wykorzystanie tych danych do znalezienia relacji między diagnostyką i protokołami leczenia a wynikami leczenia u pacjenta.

Kolejne zastosowanie to bankowość. Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa, zgodności i szybkości transakcji spowodowały, że banki

były jednymi z najwcześniejszych użytkowników AI. Funkcje takie jak boty, doradcy ds. płatności cyfrowych i biometryczne mechanizmy wykrywania oszustw przyczyniają się do poprawy wydajności i obsługi klienta, a także do zmniejszenia ryzyka i oszustw. Produkcja przemysłowa – AI nie tylko przetwarza i formuje i steruje procesami, przewiduje szanse i zakłócenia oraz do umożliwia ich znaczne ograniczenie.

Sztuczna inteligencja sprawdza

się również doskonale w handlu. Pośrednio przyczyniła się do tego pandemia, kupujący siedzieli w domach i zdalnie realizowali zakupy. Spowodowało to powstanie niezwykle konkurencyjnego i szybko zmieniającego się klimatu dla sprzedawców detalicznych. Kupujący online angażują się w szeroki wachlarz punktów kontaktowych i generują więcej złożonych i nieustrukturyzowanych zestawów danych niż kiedykolwiek wcześniej. AI jest w stanie wszystko to ogarnąć i przeanalizować, tak aby zapewnić przydatne informacje i interakcje w czasie rzeczywistym z klientami.

W 1948 roku pionier informatyki Alan Turing powiedział: „Komputer zasługuje na miano inteligentnego, gdyby mógł oszukać człowieka w przekonaniu, że jest człowiekiem”. Dzisiaj niektóre osoby nie potrafią już rozróżnić czy piszą/rozmawiają z botem. Filmowcy kreują fantastyczne scenografie, wskrzeszają lub odmładzają aktorów. W większości banków, żeby porozmawiać przez telefon z człowiekiem, trzeba przebrnąć przez wywiad prowadzony przez AI.

Myślę że sztuczna inteligencja to naturalny proces rozwoju każdej cywilizacji. Jednak tak naprawdę nikt nie jest w stanie przewidzieć jakie zmiany nastąpią wraz z jej dalszym rozwojem.





Darek Miroński
Nauczyciel
w szkołach
Fundacji AlterEdu

ARCYDZIEŁA W POLSKICH ZBIORACH

Dama z gronostajem

Cecilia GALLERANI

Urodziła się w 1473 roku w dość zamożnej rodzinie. Jej ojciec Fazio był ambasadorem we Florencji i Lukce. Matka Margeritha była córką znanego doktora praw. Przedwczesna śmierć ojca i następujące po niej komplikacje majątkowe spowodowały jednak, że w młodości Cecilia nie opływała w luksusy. Była za to niezwykle piękna i zdobyła świetne wykształcenie. Znała grekę i łacinę, uchodziła też za jedną z lepszych poetek epoki renesansu. Otaczała się intelektualną elitą, a z czasem została patronką pisarzy.

W wieku około czternastu lat Cecilia została kochanką księcia Mediolanu Lodovico Moro Sforzy. Książę był nią oczarowany i spędzał z nią każdą chwilę. Choć trzy lata później Cecilia zaszła w ciążę, Lodovico poślubił córkę księcia Ferrary Beatrice d'Este, zgodnie z obowiązującymi wymogami dynastycznymi. Ślubne uroczystości były bardzo huczne i wyprawiane z przepychem. Jednak po ślubie Beatrice, wiedząc o uczuciu, jakim Lodovico darzył piękną Cecilie, nie wpuszczała męża do sypialni. Książę natomiast nadal dbał o swoją ukochaną. Uznał syna, którego mu urodziła, a także podarował jej bogato urządzone pałac i dobra ziemskie. Następnie wydał ją za hrabiego Bergamino, z którym Cecilia miała dwoje dzieci.

Mieszkając na dworze Lodovico Moro, Cecilia poznała Leonarda da Vinci. Artysta zaoferował księciu swoje usługi i wielkie umiejętności, a ten przyjął mistrza do swojego otoczenia. Leonardo pełnił na dworze Lodovico różne funkcje: inżynierskie, organizacyjne i artystyczne. W ramach swoich powinności da Vinci namalował portret



Cecili. Był nią zauroczony, podobnie jak cały dwór. Obraz powstał na desce orzechowej o wymiarach 55x40 centymetrów, w technice temperowo-olejnej. Przedstawia popiersie kilkunastoletniej Cecylii umieszczone na czarnym tle, zupełnie nietypowym dla twórczości Leonarda. Kryje się w tym pewna ciekawostka: dzięki prześwietleniu obrazu ukazał się wcześniejszy rysunek wykonany w zimnych szarościach, a następnie zamalowany czarną nieprzezroczystą farbą. Nowocześnie ubrana Cecylia przytula gronostaja, który nieco zakrywa jej zaokrąglony brzuch i brzemienny stan. Leonardo w bardzo subtelny sposób ukazał w obrazie bliskie relacje Lodovico i Cecylii. Książę był odznaczony przez króla Neapolu prestiżowym Orderem Gronostaja i często zwany Ermellino (gronostaj). To małe zwierzątko z rodziny łasicowatych na zimę zmienia futerko na całkowicie białe z wyjątkiem czarnego pędzelka na końcówce ogona. Uchodzi za uosobienie czystości i cnoty. Leonardo namalował je dużo większe niż w rzeczywistości, a do tego w szaropłowym kolorze. Być może biały kolor gronostaja ściemniał pod wpływem werniksu. Te niespójności były powodem snucia różnych interpretacji obrazu przez późniejszych znawców sztuki.

Cecilia zmarła w wieku 63 lat. Niedługo po jej śmierci obraz zaginął na kilkaset lat, po czym na początku XIX wieku odnalazł się w Polsce. Okazało się, że kupił go we Włoszech książę Adam Czartoryski i podarował swojej matce Izabeli. Portret był prezentowany w posiadłości Czartoryskich w Puławach, w Domku Gotyckim. Uważano wtedy, że ukazuje on kochankę Franciszka I, króla Francji. Nawet umieszczono na nim napis „La Belle Ferronniere”, bo podobno była żoną kowala. Po zakończeniu wojny francusko-pruskiej obraz wystawiono w Krakowie. Na początku XX wieku po dokładnych badaniach uznano go dzieło za autentyczne i zidentyfikowano jako wizerunek Cecylii Gallerani. W czasie II wojny światowej obraz został skradziony przez hitlerowców i wywieziony do Berlina, a następnie zdobył kolekcję gubernatora Hansa Franka. W 1945 roku polsko-amerykańska komisja odzyskała portret. Był on najcenniejszym eksponatem Kolekcji Książąt Czartoryskich, która w roku 2016 przeszła na własność Skarbu Państwa.



SZKOŁA PODSTAWOWA Fundacji AlterEdu KLASY 1-3



We wtorek mieliśmy super warsztaty z okazji Dnia Życzliwości! Nasi uczniowie tworzyli plakat z miłymi notatkami dla każdego.

Potem czekało na nich mega zadanie – roztopić kostki lodu w 5 minut z pomocą życzliwości!

Ale wiecie co? Wszystkim się udało! Było tak cudownie zobaczyć, jak wszyscy pokazują swoją życzliwość i pomoc innym. Już nie możemy się doczekać kolejnych niesamowitych wydarzeń!

**Bądźmy życzliwi
i dawajmy od siebie sto procent!**



Fot. Fundacja AlterEdu



Ważne adresy Muranów i nie tylko

Teatr Kamienica
al. Solidarności 93
tel. 22 624 01 99
www.teatrkamienica.pl

Opera Kameralna
al. Solidarności 76b
tel. 22 831 22 40
www.operakameralna.pl

Kino Muranów
ul. Andersa 5
tel. 22 635 25 29
www.kinomuranow.pl

Kiosk Kultury
ul. Krakowskie Przedmieście 7
tel. 792 042 060
email: kiosk@ewesciowki.pl

**Biblioteka Publiczna
i III Czytelnia Naukowa**
al. Solidarności 90
tel: 22 838-39-72
www.bpwola.waw.pl

**Tyflogaleria Biblioteki
Centralnej Polskiego
Związku Niewidomych**
ul. Konwiktorska 7
tel. 22 635-33-20
www.biblioteka-pzn.org.pl

Muzeum Niepodległości
al. Solidarności 62
tel. 22 826 90 91
www.muzeumniepodleglosci.art.pl
Biuro Rady Głównej

**Biuro Rady Głównej
Polskiego Towarzystwa
Stwardnienia Rozsianego**
ul. Nowolipki 2
infolinia 22 127 48 50
www.ptsr.org.pl

**Instytut Wzornictwa
Przemysłowego**
ul. Świętojerska 5/7
tel. 22 860 01 73
www.iwp.com.pl

Ćwiećfunciak
ul. Andersa 30,
tel. 799 328 822
www.facebook.com/cwiecfunciak

Restauracja Arsenał
ul. Długa 52
tel. 22 635 83 77
www.restauracjaarsenal.pl

Dom Kultury Śródmieście
ul. Smolna 9
tel. 22 826 25 86
dks.art.pl

Stacja Muranów
ul. Andersa 13
tel. 22 119 66 33
stacjamuranow.pl

Dom Smaków
ul. Stawki 2
tel. 22 860 62 96
domsmakow.pl

**Ognisko
Artystyczne Nowolipki**
ul. Nowolipki 9B
tel. 22 635 19 60
www.nowolipki.edu.pl

GRUDZIEŃ I STYCZEŃ W TEATRZE COLLEGIUM NOBILIUM

Koniec roku w Teatrze Collegium Nobilium spędzimy pod znakiem „Instrukcji”,
a także wyjątkowych pokazów studentów reżyserii!

Grudzień zaczniemy z **Instrukcjami**, w reżyserii **Konrada Imiela**, spektakl grany przez studentów IV roku kierunku aktorstwo, specjalność aktorstwo i wokalistyka.

Fragmenc recenzji Roberta Trębickiego:

Wszystko zaśpiewane jest czyściutko, z ogromnymi możliwościami wokalnymi, zaaranżowane tak, że nogi same chodzą, a i głowa porusza się w rytm muzyki. Każde perfekcyjne wykonanie budzi nie tylko mój podziw, ale i zaskoczenie, że można osiągnąć w tak młodym wieku poziom niedostępny dla wielu artystów dużo bardziej doświadczonych. Zaskoczenie tym większe, że struktura tego muzycznego dyplomu oparta została o teksty instrukcji, z jakimi się możemy zetknąć w różnych momentach naszego życia, bo przecież nawet kupując aspirynę, w pudełku jest więcej karetek z tekstem niż samego leku.

Więcej o spektaklu: <http://tcn.at.edu.pl/spektakl/instrukcje/>
Gramy: 1 – 2 grudnia

Być może pamiętacie Państwo „Domowe melodie” Justyny Chowaniak. Jeśli tak, to na pewno zechcecie obejrzeć egzamin muzyczny, w reżyserii naszej absolwentki **Natalii Kujawy**, pt. „Zbyt nisko by spadać” na podstawie tychże utworów:

Miałam zaszczyt oglądać próbę generalną spektaklu. Przepłakałam cały. Calutki. Ze wzruszenia, poruszenia, ze śmiechu. Młodzi aktorzy odwekowali drugie dno, a może i trzecie, a ja czułam, jakby ktoś prześwietlił moje najskrytsze zakątki i na nowo o nich opowiedział, w najbardziej poruszający i zrozumiały dla mojej duszy sposób.

Justyna „Jucho” Chowaniak

Poprzedni set wyprzedził się w dwa dni, bilety trzeba kupować szybko!

Więcej o spektaklu: <https://tcn.at.edu.pl/spektakl/zbyt-nisko-by-spadac/>
Gramy: 8, 9 grudnia i 19, 20 stycznia

Warszawa płonie jest oddolną inicjatywą studencką. Nad muzodramem, wraz z **Kacprem Janem Lechowiczem**, współpracują **Marcin Januszkiwicz**, **Andrzej Perkman** oraz **Ada Branecka** (kierunek reżyseria) i **Marta Lewandowska** (kierunek wiedza o teatrze). To projekt, który łączy różne pokolenia i dziedziny w ramach swojego międzykierunkowego i interdyscyplinarnego charakteru.

Efekty tej współpracy widownia będzie mogła ocenić już niedługo na scenie im. J. Kreczmara w Akademii Teatralnej.

Więcej o spektaklu: <https://tcn.at.edu.pl/spektakl/warszawa-plonie/>
Gramy: 15 i 16 grudnia



W połowie grudnia studenci kierunku reżyseria zaprezentują Państwu swoje prace na mini przeglądzie w Akademii Teatralnej. Oto co piszą twórcy:

Akademia Teatralna – Ekspozycja

Posługujemy się różnymi językami teatralnymi, korzystamy ze zróżnicowanych źródeł literackich i kulturowych, prezentujemy różne światopoglądy. Poszukujemy w obrębie otwartego zbioru potencjalnych modeli teatru i sposobów ekspresji. Zapraszamy do wspólnych podróży artystów wywodzących się z najrozmaitszych tradycji i środowisk, praktykujących różnorodne metody pracy. Niektóre prezentowane formy są długie, inne krótkie. Niektóre są zabawne, niektóre mroczne. Niektóre skierowane do młodej publiczności, inne tylko dla widzów o mocnych nerwach. Wspólnym mianownikiem jest to, że wszystkie prace, które zdecydowaliśmy się Wam pokazać pochodzą prosto z serca. Z radością, w atmosferze święta chcemy podzielić się z Wami tym, o czym chcemy opowiadać.

Więcej o spektaklach: <https://tcn.at.edu.pl/repertuar-teatru/>
Gramy: 11 – 14 grudnia

Znany i doceniony, również przez międzynarodową, publiczność „Men's talk”, w reżyserii **Katarzyny Warnke** zostanie zagrany po raz ostatni na deskach naszego Teatru. Spektakl zdobył główną nagrodę na Festiwalu Istropolitana w Bratysławie w czerwcu tego roku, był pokazany również na prestiżowym Festiwalu w Wenecji – Venice Open Stage.

Więcej o spektaklu: <http://tcn.at.edu.pl/spektakl/mens-talk/>
Gramy: 16 grudnia

Nowy Rok rozpoczniemy mocnym wejściem – „Casting” – **PREMIERA** – w reżyserii **Mateusza Atmana** i **Agnieszki Jakimiak**, będzie to kolejny dyplom tegorocznego IV-ego roku, tym razem specjalności aktorstwo dramatyczne.

„W naszym castingu siedem osób zmierzy się z tekstem, który każdy zna i którego większość osób na świecie nie wypowie ze sceny – z legendarnym Być albo nie być... z Hamleta Szekspira. Siedem osób, kończących aktorstwo w Akademii Teatralnej, stanie przed dylematem: Jak się dziś Wam zaprezentować? Z której strony dać się poznać? Przez kogo i jak być ocenionym? Dla kogo dziś grać?”

Więcej o spektaklu: <https://tcn.at.edu.pl/spektakl/casting-2/>
Gramy: 12 – 14, 16 – 17 stycznia

Zachęcamy do śledzenia naszego repertuaru. Mamy nadzieję, że nie zabraknie Państwa na naszej widowni!

Godziny otwarcia Kasy Teatru:

pon. – kasa zamknięta
wt. – pt.: 15.00 – 19.00 lub do rozpoczęcia spektaklu
sob. – niedz.: 15.00 – 17.00 lub do rozpoczęcia spektaklu

Więcej informacji na stronie <https://tcn.at.edu.pl/>